

TO JEST TO!!! Coca-Cola w Świdniku

Prawie rok trwały przygotowania do ulokowania w Świdniku rozlewni Coca-Coli. Do sprawy o której już dzisiaj można powiedzieć, że jest sukcesem Świdnika, powrócimy w lutym po podpisaniu ostatecznej umowy między gminą a inwestorem.

Rozmowy z przedstawicielem Coca-coli w Lublinie, Leonardem W. Kowalewskim o umiejscowieniu w Świdniku rozlewni Coca-Coli rozpoczęły się w lutym 1993 r. Warunki przedstawione przez władze Świdnika były atrakcyjne dla przedstawicieli firmy, którzy szukali miejsca na budowę swoich zakładów w tym regionie Polski. Podczas pierwszych spotkań ustalono wzajemną listę oczekiwań i terminy ich realizacji. Ostateczną jednak decyzję o umiejscowieniu zakładów Coca-Coli podjął Zarząd Spółki w Norwegii. 8 września w Oslo zapadła decyzja o budowie w Świdniku rozlewni Coca-Coli.

Zanim jednak zapadła decyzja w Świdniku prowadzone gruntowne przygotowania pod przyszłego inwestora. Najtrudniejsza była sprawa zakupu gruntów od rolników. By przyspieszyć prace, pośrednictwa między inwestorem a rolnikami podjął się Zarząd Miasta. Kazimierz Sidor odpowiedział na te części prace, nie ukrywa że było to niezwykle trudne zadanie. Początkowo prowadzono rozmowy z 36 rolnikami. Z braku zgody na sprzedaż ziemi przez kilka osób, trzeba było zmienić w planach lokalizację zakładu.

W sumie przeprowadzono kilkanaście indywidualnych i wspólnych spotkań z rolnikami. Zarząd Miasta był tylko pośred-

nikiem, natomiast wszystkie sprawy związane z ceną ziemi oraz trybem i formą sprzedaży prowadził już sam inwestor. W rezultacie 31 stycznia bieżącego roku, finalizowano zakup gruntów od rolników.

Nie sposób wymienić wszystkie prace przygotowawcze i kłopoty z ich pokonywaniem. Gdy mówimy o czasie realizacji przedsięwzięcia warto wiedzieć, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pozytywną decyzję po trzech miesiącach od założenia dokumentów przez Coca-Colę.

Będzie to olbrzymia inwestycja, jedna z największych po tej stronie Wisły, jej wartość szacuje się od 20 – 25 milionów dolarów. Rozlewnia zabezpieczyłaby potrzeby całego regionu południowo-wschodniego.

Lublin Coca-Cola Bottlers Ltd z siedzibą w Świdniku, bo tak brzmi nazwa zakładów usytuowana będzie na wschód od ulicy Armii Krajowej, w kierunku Krepca, na terenach przeznaczonych w planie przestrzennym rozbudowy Świdnika, na dzielnicę przemysłowo-składową. Na obszarze około 10 ha powstanie zakład, który stworzy od 250-300 nowych miejsc pracy. Warto dodać, że samych dużych ciężarówek będzie w rozlewni około 80, nie licząc małych samochodów dostawczych.

Dokończenie na str. 2

Mieszkanie-za ile?

W Świdniku jest 78 bloków komunalnych, liczących 2361 mieszkań, z czego 400 już sprzedano. Dotychczasowe prawo lokalowe obowiązuje gminę do pokrywania znacznej części kosztów utrzymania lokali, bez względu na to, czy są sprzedane, czy są własnością gminy. W ubiegłym roku dopłacono do nich ponad 6,3 mln zł. Lokatorzy pokrywają częścią kosztów utrzymania mieszkań.

Złożone w sejmie projekty ustaw dotyczące gospodarki lokalami przewidują m.in. obligatoryjne przejęcie przez gminy wszystkich mieszkań zakładowych. Najprawdopodobniej już w lipcu tego roku. W Świdniku będzie to dodatkowo 17 bloków (785 mieszkań), co spowoduje gwałtowny wzrost nakładów na utrzymanie budynków komunalnych. Gmina zwolniona jest z pokrywania tych kosztów tylko w wypadku sprzedaży wszystkich mieszkań w bloku.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej zaprezentowany został Program Sprzedaży i Budowy Mieszkań Komunalnych Gminy Miejskiej Świdnik. Jego autorem jest KRZYSZTOF DOMAŃSKI, zastępca burmistrza.

W momencie zakupu mieszkań, pierwsza rata wynosiła 1 mln zł, niezależnie od ceny mieszkania oszacowanego przez biegłego rzeczoznawcę. Pozostała kwota rozkładała się na roczne

raty. Po roku wpłaca się drugą ratę, której wysokość zależna będzie od ilości sprzedanych mieszkań w danym bloku. Im mniej, tym wyższa rata. Jeżeli sprzedane są wszystkie mieszkania, rata wraz z odsetkami (8% rocznie) umarzana będzie w całości, z przeznaczeniem na ustanowienie samodzielnej administracji bloku. Lokatorzy mogą to zlecić wybranej firmie, np. Pegimekowi, powołać spółdzielnię lub spółkę. W blokach, w których sprzedane zostaną wszystkie mieszkania mogą być wykupione także lokale użytkowe. Dotyczy to budynków bez mieszkań zastępczych. Natomiast pomieszczenia instytucji i organizacji typu ZOZ, Komitet Pomocy SOS, PCK, przekazane im będą nieodpłatnie.

Program przewiduje także utworzenie gminnego funduszu budowy mieszkań komunalnych. Na jego konto wpływałyby wszystkie dochody ze sprzedanych lokali. Z tego funduszu finansowano by również wymiennie instalacje typu AZART na telewizję kablową oraz montowanie liczników centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody.

Jak ocenia autor programu, w 1994 roku dochody ze sprzedaży nie będą jeszcze zbyt duże. Najprawdopodobniej pokryją tylko koszty wyceny mieszkań. Ale już w 1995 roku uzyskane fundu-

Dokończenie na str. 2

Spółdzielczy Dom Kultury zorganizował w styczniu kilka zabaw choinkowych, w tym dla dzieci pracowników Urzędu Miasta (151) oraz dzieci pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej (231). Program imprez był bardzo bogaty. Dzieci pozostawały pod ciągłą opieką. Wszyscy brali udział w korowodach, tunelach,

Choinki w SDK

kółkach itp. Zorganizowano wiele konkursów, np. na mumię z papieru toaletowego (w „środku” było, oczywiście, dziecko). Każdy uczestnik zabaw otrzymał jakąś nagrodę, gdyż wszyscy stanęli do konkursów. Pojawił się też Mikołaj z paczkami. W przerwach występowały dzieci z różnych zespołów SDK.

(sm)

Ferie zimowe '94

Rozpoczęły się otwartym turniejem tenisa stołowego dziewcząt i chłopców. Mistrzyna celulozowej piłeczki została ELWIRA RUMNIAK — (SP 2 — kl. VII), która wygrała w finałowym pojedynku z Katarzyną Karasiuk (SP 5 — kl. VIII) 2:1.

W turnieju chłopców triumfował JAKUB SOLARSKI (SP 5 — kl. VII). Zwyciężył on w finale Maćka Rzedzińskiego (LO — kl. II) 2:1. W turnieju brało udział 30 zawodników.

Kolejną imprezą był halowy turniej w piłce nożnej skrzatów, w którym wystąpiło siedem zespołów rekrutujących się z uczniów klas I i II czterech świdnickich szkół podstawowych.

Jedną z mieszkanki bloku przy ulicy 3-Maja wracając do domu o godzinie 21.00 została zaatakowana przez dwóch nieznajomych mężczyzn, na II piętrze swojej klatki schodowej. Skradziono jej torebkę skórzaną, wartości 700 tys. zł. Policja odnalazła sprawców.

Wieczorem niebezpiecznie

Okazali się nimi — 22-letni Andrzej K. (bezrobotny) oraz 19-letni Mariusz B. Obaj byli już wcześniej karani za kradzieże. Webec Andreja K. prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Kilka dni później także wieczorem okradziono mieszkankę przy ulicy Smorawińskiego. Złodzieje dostali się do środka po wypchnięciu drzwi balkonowych. Skradli telewizor kolorowy, złotą biżuterię, na sumę 11 mln zł.

p

Ugoda zawarta

3 lutego przedstawiciele spółki WSK „PZL-Świdnik” S.A. i Banku Depozytowo Kredytowego S.A. w Lublinie podpisali umowę o warunkach ugody zawartej między WSK, a jej wierzycielami. Podpisy sfinalizowały półroczne starania zarządu WSK o rozpoczęcie procesu oddłużania przedsiębiorstwa.

Świadcami podpisania dokumentu byli przedstawiciele właściciela zakładu — Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz największych wierzycieli: Banku Depozytowo Kredytowego, Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Urzędu Miasta w Świdniku, Izby Skarbowej, WSK Rzeszów. Dyrektor ekonomiczny „PZL Świdnika” S.A. Waldemar Kijanko przypomniał gościom doskonale znaną nam historię ostatnich trzech lat firmy i uwarunkowania, które doprowadziły ją do tak trudnej sytuacji finansowej, wymagającej podjęcia działań nadzwyczajnych w postaci po-

stępowania ugodowego:

Było nim m.in. załamanie się w 1991 r. wschodniego rynku, który wciągnął poprzednich 40 lat był odbiorcą prawie całości produkcji WSK.

Załamaniu temu towarzyszyło niewywiązywanie się państwa WNP z należności za dostarczony sprzęt. Również transformacja wewnątrz polskiej gospodarki jej kryzys, i nie zawsze przychylna atmosfera kolejnych rządów w stosunku do przemysłu zbrojeniowego, nie ułatwiły opanowania sytuacji.

Dokończenie na str. 2

Od paru tygodni napływały sygnały o grasującej w mieście grupie młodych przestępców wymuszających pieniądze od swoich rówieśników. Sprawców udało się złapać na gorącym uczynku w internacie ZST.

Młodociani przestępcy

Wczesnym popołudniem 18 stycznia, weszli do jednego z pokojów i wymusił na znajdującym się tam uczniu 100 tys. zł. 16-letniego Roberta P. zatrzymano. Ma już na swoim koncie włamanie i kradzież. Policja znalazła także jego kolegów, którzy uczestniczyli w wcześniejszych wymuszeniach i kradzieżach torebek samotnym kobietom.

Dyżur poselski

Po raz kolejny pełniła w Świdniku swój dyżur poselski IZABELA SIERAKOWSKA — posłanka SLD. Była to jednocześnie okazja do spotkania się z mieszkańcami miasta, wśród których jak się okazało pani Sierakowska ma wielu zwolenników. W czwartkowy wieczór 27 stycznia do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 1 przybyło ponad 100 osób, w zdecydowanej większości w wieku emerytalnym. Pojawili się także nieduża grupa pracowników WSK oraz przedstawiciele środowisk nauki i kultury.

Po krótkim zagajeniu gość poinformował zebranych o pracach obecnego rządu, oraz przedstawił swoją ocenę bieżącej sytuacji gospodarczej. Cechą charakterystyczną tej oceny była zdecydowana

krytyka dokonana poprzednich gabinetów rządowych.

Dalsza część spotkania — to już tradycyjnie — odpowiedzi na pytania zadawane bezpośrednio przez uczestników.

Rok 1994 zdaniem Sierakowskiej będzie dla większości społeczeństwa nadal trudny. Większą ilość pieniędzy z budżetu przeznaczają się jedynie na potrzeby budownictwa i dla osób bezrobotnych.

Niestety nie ma w tym roku szans na dodatki do emerytur, gdyż konieczne jest wznowienie procesu legislacyjnego. Zdecydowanie bardziej optymistyczne prognozy na najbliższe miesiące

Dokończenie na str. 2

SESJA RADY MIEJSKIEJ

Pierwszy dzień styczniowej sesji Rady Miejskiej zdominowała dyskusja o podatkach. Wcześniej jednak radni wysłuchali informacji na temat Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1. Zakład miał na koniec 1993 roku deficyt sięgający 130 mln zł i będzie przynosił straty praktycznie do końca kwietnia. Dochody przekraczające koszty funkcjonowania spodziewane są dopiero we wrześniu lub październiku. Aby poprawić sytuację zakładu przeprowadzono zwolnienia grupowe. Objęły one 30 proc. pracowników (9 osób, — 4 pracowników umysłowych, 5 fizycznych). Sprzedany także zostanie zbędny i przestarzały sprzęt. Dokupiony natomiast będzie inny, bardziej nowoczesny np. kombajn do czyszczenia ulic, zastępujący pracę 6 ludzi.

Ożywiona dyskusja wywołała projekt uchwały zakazującej palenia tytoniu w obiektach Urzędu Miejskiego i obiektach użyteczności publicznej (z wyjątkiem wyznaczonych i odpowiednio oznakowanych miejsc dla palaczy). Padł także wniosek o całkowity zakaz palenia tytoniu. Nie zdobył

jednak większego poparcia radnych i ostatecznie, 12 głosami (4 przeciw, 5 wstrzymujących się), przyjęto pierwszą, łagodniejszą wersję uchwały. Wchodzi ona w życie 1 marca.

Radni zatwierdzili również regulamin nadawania honorowego tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdnika” oraz podjęli uchwałę o przejęciu zadań z zakresu kompetencji wojewody, dotyczących diogen wojewódzkich w granicach naszego miasta i udzielania pomocy kobietom w ciąży i wychowującym dziecko (do 6 miesiąca życia).

Bardzo gorąca dyskusja rozpoczęła się przy podejmowaniu uchwały określającej stawki podatku od nieruchomości. W przedstawionych przez Zarząd Miasta stawkach, komisja budżetowa RM zaproponowała dwie zmiany obniżające ich wysokość — dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z 50 211 zł/m kw. do 44 tys. zł/m kw. oraz o 1 m kw. powierzchni gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, z 1660 zł do 1500 zł. Spowodowałoby to zmniejszenie do-

chodów gminy o 2,5 mld zł. Skarbnik UM broniący propozycji ZM, argumentował iż taka wysokość stawek podwyższająca jest inflacją. Poza tym nie stanowią one aż tak znaczącej sumy (2 — 3%) wpływających przez poszczególnych przedsiębiorców podatkach.

Były także dalej idące propozycje — zakładające jeszcze większe obniżki stawek lub wręcz utrzymanie ich na poziomie ubiegłego roku. Generalnie większość radnych była za obniżeniem stawek podatku od nieruchomości i w końcowym głosowaniu przyjęto uchwałę z obniżkami popoprawkami zaproponowanymi przez komisję budżetową.

Nie mniej ożywiona dyskusja poprzedziła podjęcie decyzji w sprawie podatku od posiadania psa. Kontrowersje nie dotyczyły jednak wysokości stawki — 100 tys. zł rocznie za psa — lecz zwolnień od płacenia podatku. Ostatecznie jednak przegłosowano propozycję ZM, w której ulgi dotyczą psów posiadanych przez osoby kalekie, osoby liczące więcej niż 70 lat, a także osoby mające gospodarstwo rolne.

Dokończenie na str. 2

TO JEST TO!!!

Coca-Cola w Świdniku

Dokończenie ze str. 1

Na decyzję o budowie w Świdniku, czwartej w Polsce rozlewni zakładów Coca-Cola wpływ miała oferta przedstawiona przez władze Świdnika. Między innymi zobowiązanie zwolnienia zakładów z podatku od nieruchomości do 2005 roku, podatku od obiektów przemysłowych.

Na pewno miały też wpływ ceny za wodę, ścieki, ciepło, które są niższe od cen w Lublinie, chodzi tu oczywiście o ceny wyznaczone dla przemysłu.

Władze miasta zobowiązały się też wykonać szereg niezbędnych prac przygotowujących teren, między innymi budowę dróg dojazdowych, zabezpieczenie na

okres budowy 3 lub 4 telefonów, oraz inne niezbędne uzbrojenie terenu.

Wykonane prace w dzielnicy przemysłowo-skladowej służą będą nie tylko samej Coca-Coli. Planuje się je tak, by kompleksowo rozwiązywały potrzeby tej dzielnicy. Na przeprowadzenie tych prac Rada Miejska dokonała przesunięć w budżecie 1993 roku w wysokości 2 miliardów zł. Przedstawiciele Coca-Coli nie ukrywają, że na decyzję o lokalizacji w Świdniku zakładów miał też wpływ poziom realizacji przygotowań prowadzonych przez Zarząd Miasta. Szybkość i profesjonalna obsługa inwestora gwarantowała prowadzenie przedsięwzięć.

I. Wierchoś

UGODA ZAWARTA

Dokończenie ze str. 1

W tym czasie trzeba było dokonywać fundamentalnej restrukturyzacji przedsiębiorstwa, polegającej na dostosowaniu go pod względem organizacyjnym oraz rodzaju i jakości produkowanych wyrobów do wymogów światowego rynku.

Wielu z tych reform jeszcze nie dokończono, ale poprawiające się bieżące wyniki finansowe spółki, przy — co podkreślał dyrektor Kijanko — pełnej zrozumienia postawie załogi WSK, która zrezygnowała z domagania się podwyżek w wysokości nie możliwej do zrealizowania — świadczy o postępach.

Rok 1993 był w pewnym sensie rokiem przełomowym. Dzięki przychylniej postawie Izby Skarbowej udało się zatrzymać spiralę naliczania odsetek karnych od zaległych zobowiązań wobec budżetu. Podobne zrozumienie wykazały kredytujący WSK Bank Depozytowy Kredytowy i WSK Rzeszów. Pierwsze wyniki przyniosły też wyniki restrukturyzacyjne.

W efekcie rok ubiegły WSK zakończyła ze sprzedażą o 80 procent wyższą niż w 1992 r. i kilkudziesięciomiliardowym zyskiem brutto. Trendy długofalowe każą mieć nadzieję, że w 1994 r. po raz pierwszy od kilku lat Wytwórnia osiągnie również zysk netto.

Warunki zawarcia ugody podpisane 3 lutego zakładają stałą poprawę sytuacji finansowej zakładu, która jest podstawowym wymogiem jej realizacji.

Umowa dzieli wierzycieli WSK na trzy grupy. Pierwszą stanowią zakłady, którym „PZL Świdnik” winne są do 100 mln zł. Druga ci, którzy oczekują na spłatę 100 mln do 10 mld zł. Trzecią wreszcie, wierzycieli, którym zakład

zalega ze spłatą powyżej 10 mld zł. Ogólna suma długu wynosi obecnie prawie 372 miliardy zł.

Zaległości pierwszej grupy mają być spłacone do końca 1994 roku. Należności wobec wierzycieli II grupy będą regulowane w półrocznych ratach różnej wysokości począwszy od I półrocza bieżącego roku. W 1994 r. WSK ma spłacić 10 procent tych długów, w 1995 r. 40 procent i w 1996 r. pozostałych 50 procent. Przyjmuje się, że rok 1996 będzie rokiem końca realizacji ugody.

Wierzyciele WSK trzeciej grupy zmieniają swoje wierzytelności na akcje Wytwórni w proporcji 100 tys. zł wierzytelności na 1 akcję o nominalnej wartości 100 tys. zł, czyli 1 do 1. W ten sposób staną się współwłaścicielami zakładu.

Ważnym warunkiem ugody jest rezygnacja wierzycieli z naliczania odsetek od zadłużenia. Realizacja ugody będzie nadzorowała Rada Wierzycieli złożona z przedstawicieli Ministerstwa Finansów, BDK i WSK Rzeszów.

Zawarcie umowy uzależnione było od ugody wierzycieli posiadających „pakiet kontrolny” 51 procent długów. Wymieniliśmy już najważniejszych, a w sumie jest ich 210. Za warunkami ugody zawartymi w umowie oświadczało się 76, którym WSK winna jest 474 mld zł (83 procent kwoty długu). Przeciw — 134 (97 mld — 17 proc. kwoty długów). 6 firm zrezygnowało z różnych powodów z egzekucji długów. Niektóre z nich po prostu już nie istnieją. Podpisanie ugody dyrektor Kijanko nazwał pierwszym krokiem na drodze do całkowitego uzdrowienia sytuacji finansowej WSK.

(jmr)

Dokończenie ze str. 1

Najbardziej prześladowano stawki podatku od posiadania środków transportu. Zarówno Radni jak i komisja budżetowa nie wnosili zmian do zaproponowanych stawek.

Negatywnie natomiast odnieśli się radni do uchwały wprowadzającej opłaty administracyjne za czynności nie objęte przepisami opłaty skarbowej, tj. za nadanie numeru posesji i wizę terenową. Uchwałę oddalono.

W trakcie obrad przedstawiciele świdnickiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych ubiegali się o nagrodę i skarbnik UM pamiątkowymi medalami. Radni obejrżeli także grudniową kronikę miasta zrealizowaną przez Amatorski Klub Filmowy „Rotor”.

miasta, czy też nie. W rezultacie kilkogodzinnej dyskusji przegłosowano przyjęcie protokołu komisji. Jeśli zaś chodzi o szczegółowe wnioski komisji (te najbardziej interesujące mieszkańców), to postanowiono rozłożyć wnioski nadzór nad MZEC-em sprawowany przez Zarząd Miasta jako właściciela zakładu, zmienić (uszczególnić) statut tego przedsiębiorstwa, zobowiązać MZEC do zawierania umów na prace inwestycyjne tylko w wyniku przetargów oraz zobowiązać przedsiębiorstwo do wykonywania prac konserwacyjnych własnymi „mocami”, bez potrzeby uciekania się do kontrowersyjnych zleceń dla spółek. Zarząd Miasta ma dokonać wniosków i analizy zasadności ostatnich podwyżek cen ciepłej wody, jednak możli-

niego nieprawidłowości w pracy wydziału Administracyjno-Gospodarczo-Samorządowego Urzędu Miejskiego. „Wywołany do tablicy” burmistrz STANISŁAW SKROK powiedział, że zarządy zostaną zbadane i jeśli tylko potwierdzą się, natychmiast podejmie decyzję — w zależności od sytuacji — odpowiednie do skali ewentualnych nieprawidłowości. W tym momencie okazało się jednak, że rzeczywiste emocje niektórych radnych budzą inne personalne decyzje burmistrza. Konkretnie zaś chodziło o zarządzenie o zaskarżeniu do Sądu Pracy decyzję o odwołaniu z funkcji Kierownika Wydziału Organizacyjno-Samorządowego. (Przy okazji „obserwowało się” i nam (bo o nieprawidłowościach w Wydziale Komunikacyjnym radni do-

Sesja Rady Miejskiej

Głównym tematem, poruszającym w drugim dniu trwania sesji, była sytuacja w Miejskim Zakładzie Energetyki Ciepłej. Po długotrwałych zabiegach restrukturyzacyjnych, zmierzających do przejęcia przez lokalny samorząd tej części Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, od kilku miesięcy MZEC już całkowicie podporządkowany jest organizacyjnie Zarządowi Miasta. W celu jak najpełniejszego rozpoznania przez radnych sytuacji zakładu o miesiąc wcześniej utworzona została komisja, która podczas sesji przedstawiła protokół oceniający pracę MZEC.

Komisja szukała odpowiedzi przede wszystkim na następujące pytania: czy zasadne było użycie w ostatnich latach w Świdniku duńskich rur do przesyłania ciepłej wody, czy prawidłowo skonstruowane są zasady ustalania cen za ciepłą wodę, a także — czy uzasadnione było zawarcie przez Pegimek umów o konserwację sieci nie z MZEC-em, lecz z działającą na jego „obrzeżach” spółką. W dyskusji nad protokołem uczestniczyli przedstawiciele MZEC-u, Pegimeku, Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejskiego Zakładu Usług Inwestycyjnych i Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1. Swoje stanowisko zaprezentował również lokalny producent rur — PRIM Lublin.

Pięćgodzinnej, momentami bardzo specjalistycznej dyskusji, nie da się streścić krótko. Ani my, ani większość radnych, ani 99% mieszkańców miasta i tak nie jest w stanie ODPOWIEDZIALNIE odpowiedzieć na pytanie, czy bardziej opłacalne jest dla nas używanie w Świdniku rur duńskiej firmy o ustalonej w świecie renomie, czy stosunek młodej firmy z Lublina. Podobnie bez wnioskowej analizy ekspertów, którzy potrafiliby prawidłowo ocenić zasadność tzw. „ogólnozakładowych” itd. kosztów MZEC, nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy MZEC zawiąza cenę ciepłej wody sprzedawanej mieszkańcom

we to będzie dopiero po przedstawieniu przez MZEC pełnego uzasadnienia skali podwyżki w ciepłej wodzie (nazwijmy je tak najogólniej) kosztorysowe. Przedtem nie jest możliwe (tak to wynika z dyskusji) przyjęcie jakiegokolwiek decyzji personalnych w MZEC.

Ważnym punktem obrad radnych miała być dyskusja nad budżetem miasta w 1994 roku, jednak w wyniku bardzo istotnych zmian kształtu tego budżetu, przełożona została ona na następny miesiąc. (O kształcie proponowanego budżetu miasta obszernie poinformujemy Państwa w najbliższym przyszłym numerze). W tym momencie odnotujemy jednak, że proponowane przez Komisję Budżetową Rady Miejskiej nakłady na wydanie „Głosu Świdnika” w tym roku, nie wystarczą na przetrawienie tej (wychodzącej od 38 lat) gazety do końca tego roku. Szerzej — w miarę konieczności — napiszemy o tym już niedługo. Chociaż efekty tej niepewności (numery gazety zmniejszone do objętości 4 stron) dostrzegają Państwo już dzisiaj.

O projektach programu budowy i sprzedaży mieszkań komunalnych, nad którymi radni będą dyskutować w przyszłości, piszemy oddzielnie. Poinformujemy również o losach „Pumy”, której lokal zostanie wystawiony na sprzedaż. Podobnie jak i o perturbacjach prywatnych przedsiębiorców z lubelskimi właścicielami przystanków autobusowych, oraz z nadziejami wiązanimi z listem intencyjnym podpisanym przez Przewodniczącą — drą KRZYSZTOFĄ ZUKA, na wspólną pracę Świdnika z samorządami francuskimi. Także o „Coca-Coli” i o współpracy z J.A. Cernito. Te sprawy nie zajęły podczas ostatniej sesji wiele czasu. Sesja zbliżała się do końca. Pozostały tzw. „sprawy różne”...

Odczytany został list zwolnionego ostatnio z pracy urzędnika, dotyczący zaobserwowanych prze-

wieżeń się z „Kuriera Lubelskiego”, a nie z „Głosu Świdnika”.

Wyjaśnienie stosunku władz miasta do nadzoru w tym wydziale założył natychmiast Sekretarz Miasta KAZIMIERZ SIDOR z koleją zapewniając, że niebawem — dzięki decyzji prokuratury, która dotychczas zabraniała pisanie o sprawie ze względu na dobro śledztwa — również poinformujemy świdnickich o rzeczywistym wymiarze afery. Niemniej w dyskusji powrócono do sprawy zasadności odwołania p. BARBARY BANASZEK z funkcji kierownika Wydziału Organizacyjno-Samorządowego i w wyniku tego radny ROMUALD GUMIENNIK o godz. 21.30 złożył wniosek o odwołanie przez Radę Miejską burmistrza STANISŁAWA SKROKA.

I na tym — praktycznie — zakończyły się obrady tej sesji. Komentarz redakcyjny do propozycji odwołania Burmistrza Miasta, złożony raptem na trzy miesiące przed końcem kadencji, pozwolimy sobie zamieścić w przyszłym numerze naszej gazety. Być może do tego czasu okaże się, że wnioskodawca, albo Komisja Rewizyjna, albo ktoś spośród naszych Czytelników — dysponuje rzeczywistymi, poważnymi zarzutami, uzasadniającymi ten krok. Jeśli nie — będziemy się temu przyglądać już jako elementowi nie przebiegającej w środkach gry politycznej przed zbliżającymi się wyborami. To nie są sprawy błahie. Jeżeli za kilka miesięcy do kolejnej Rady wybierzemy nieodpowiedzialnych przedstawicieli, tylko do siebie będziemy mogli mieć pretensje za ich nieodpowiedzialne decyzje. Po ostatniej sesji, w właściwie po jej zaskakującym zakończeniu, musimy to napisać. A ocenę pozostawiam Czytelnikom.

(cel)

Dyżur poselski

Dokończenie ze str. 1

ustyszeli nauczyciele. Mocno kontrowersyjny program reformy oświaty poprzedniego ministra Flisowskiego został w Sejmie odrzucony i skrytykowany. W zamian przewiduje się w tym roku rzeczową i spokojną dyskusję nad kształtem współczesnej polskiej szkoły z udziałem nauczycieli i rodziców. Nie ma także zakusów na pozabawienie nauczycieli ich praw. Z pewnością ucieszyła pracowników oświaty wiadomość o podwyżce płac, która w roku 1994 nastąpi aż dwukrotnie.

Z innych tematów, które pojawiły się podczas czwartkowego spotkania warto odnotować te, które dotyczyły prywatyzacji. Posłanka Sierakowska oświadczyła,

że proces prywatyzacji nikt już cofnąć nie może, jednak rząd będzie starał się ograniczyć prywatyzację dużych przedsiębiorstw, odgrywających kluczową rolę w gospodarce kraju na korzyść mniejszych i mniej ważnych zakładów. Projekt tej nowej ustawy ma trafić do Sejmu już wkrótce.

W ciągu dwóch godzin poruszono jeszcze wiele innych spraw w tym kwestię reorganizacji resortu budownictwa, sprawę Konkordatu, Banku Śląskiego oraz podwyżek cen na rok 94.

Po udzieleniu wyzerpujących odpowiedzi posłanka Sierakowska zakończyła swe spotkanie, zobowiązując się do częstszych wizyt w Świdniku.

(sls)

ZAKŁAD OPTYCZNY „OCZKO”
Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A (obok śmigłowca)
zaprasza:
codziennie w godz. 10 — 17.00
soboty robocze 10 — 14.00
Wykonujemy usługi na recepty i prywatnie.
R-2

Koledze MARKOWI RYDZYŃSKIEMU
wyraży głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
OJCA
składają
Pracownicy Drukarni Zakładowej
i Redakcji „Głosu Świdnika”

Dokończenie ze str. 1
sze wystarczą na około 20 mieszkań. Trzy lata później wybudować za nie będzie można 50 mieszkań, liczących średnio 42 m kw. powierzchni.

Mieszkania za ile?

Przyjęcie i realizacja programu ma na celu oprócz zmniejszenia udziału gminy w kosztach utrzymania mieszkań, także rozładowanie kolejki — około 400 osób, czekających na mieszkanie komunalne. Ma być też szansa na obniżenie czynszów, co jest szczególnie ważne przed zapowiadaną na lipiec podwyżką o 130%.

Takie są główne założenia programu. Szczegóły opracuje specjalny zespół powołany przez Radę Miejską. Ostateczną wersję programu przedstawimy po zatwierdzeniu go przez radnych.

dan



panorama związkowa

ZWIĄZEK ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Prezes Rady Ministrów RP Pan Waldemar Pawlak

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie brakiem odzewu Pana Premiera na propozycje spotkania z delegacją związkowców, celem omówienia tragicznej sytuacji, powstałej w sektorze przemysłu obronnego.

Zagrożenia w tym ważnym dla bezpieczeństwa Państwa dziale gospodarki wzrastają ciagle od czterech lat, a kolejne rządy R.P. do których zgłaszaliśmy swoje postulaty i propozycje rozwiązań nie podjęły praktycznie żadnych wiążących decyzji. Pociągnęło to za sobą pogorszenie sytuacji i warunków życia załóg pracowniczych i ich rodzin. Obecnie kilka największych zakładów branży stoi w obliczu kolejnych zbiorowych zwolnień pracowników, co stwarza zagrożenia dla samego istnienia tych przedsiębiorstw.

Główne problemy przemysłu zbrojeniowego upatrujemy przede wszystkim w ustawicznym ograniczaniu zamówień na sprzęt wojskowy, braku środków budżetowych na restrukturyzację oraz błędnej polityce eksportowej kolejnych rządów.

Stwierdzamy, że nadal nie są spełniane zgłaszane przez naszą związkową Radę Ministrów postulaty i ponownie odnotowujemy brak w projekcie budżetu państwa na rok 1994 odpowiednich funduszy przeznaczonych dla przemysłu obronnego, gwarantujących jego normalne funkcjonowanie.

W świetle powyższych faktów perspektywa rozwiązań najbardziej palących problemów tego przemysłu wydaje nam się równie odległa jak poprzednio. Z naszych obserwacji wynika, że działania obecnego rządu nie rokują w tym zakresie nadziei na rychłe udzielenie pomocy.

W związku z powyższym nasze organizacje związkowe wspólnie z organizacjami „Solidarność” postanowiły podjąć szeroko zakrojoną, ogólnopolską akcję protestacyjną i strajkową w dn. 3 lutego 1994 r.

Komunikat Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego

Negocjacje ze stroną rządową, prowadzone w dn. 1.02. br. nie doprowadziły do zbliżenia stanowisk stron. Propozycje przedstawicieli Rządu nie wniósł żadnych nowych i pozytywnych elementów do tragicznej sytuacji, w której znalazł się przemysł zbrojeniowy.

Nasze postulaty, w tym przede wszystkim żądanie ustalenia poziomu zamówień sprzętu wojskowego i amunicji gwarantującego utrzymanie gotowości obronnej państwa, a tym samym ekonomicznych podstaw funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłu obronnego, strona rządowa odrzuciła, podobnie jak postulat podniesienia płac.

W tej sytuacji, wobec braku efektów negocjacji, organy statutowe organizacji związkowych wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego podjęły decyzję o akcji protestacyjnej i strajkowej w dn. 3.02.1994 r. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami formy i zakres akcji protestacyjnej i strajkowej określają organizacje zakładowe.

UCHWAŁA

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Swidnik” S.A. na posiedzeniu w dniu 02.02.1994 r. postanowił:

1. Poprzeć akcję protestacyjną ogłoszoną od 03.02.94 r. przez Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy.
2. W dniu 03.02.94 r. przeprowadzić akcję protestacyjną w zakładzie w godz. 7.00 — 15.00 polegającą na:
 - a. wywieszeniu flag związkowych w dniu protestu,
 - b. opublikowaniu postulatów na tablicach ogłoszeń.
 - c. odczytaniu w radiowęzle zakładowym o godz. 10.00 treści uchwał i postulatów Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego i stanowiska Zarządu Związku.

Materiały ZZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego.

Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy

W związku z tragiczną sytuacją w przemyśle zbrojeniowym, wynikającą z ustawicznego ograniczania zamówień na sprzęt wojskowy, oraz błędnej polityki eksportowej Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy reprezentujący Sekcję Krajową Przemysłu Zbrojeniowego „Solidarność”, Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego, Federację Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego „Metalowcy” podejmuje akcję strajkową od dnia 3-go lutego br. Komitet w imieniu organizacji zakładowych z branży przemysłu zbrojeniowego domaga się spełnienia poniższych postulatów:

- 1) ustalenia poziomu zamówień sprzętu wojskowego i amunicji gwarantującego utrzy-

manie gotowości obronnej państwa, a tym samym ekonomicznych podstaw funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłu obronnego;

- 2) zwrotu należności z tytułu poniesionych kosztów utrzymania potencjału obronnego przez przedsiębiorstwa w latach 90 — 93 oraz zagwarantowania zwrotu PMG na rok bieżący;
- 3) wygospodarowania w ramach budżetu państwa odpowiednich środków na restrukturyzację tej gałęzi przemysłu;
- 4) odrębnych uregulowań prawnych dotyczących zasad przekształceń i funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłu obronnego (dotyczy oddłużenia przedsiębiorstw, sposobów prywatyzacji i przekształceń, zniszczenia popiwku, odrębnych u-

- regulowań prawnych dotyczących osłony socjalnej — w formie statusu PPOD;
- 5) podwyżek płac rekompensujących podwyżki cen;
- 6) pilnego przyjęcia przez Sejm ustaw dotyczących:
 - a) zasiłków przedemerytalnych;
 - b) ograniczenia tzw. listy negatywnej do listy ONZ;
 - c) przekształceń własnościowych;
- 7) zwrotu należności z tytułu wyeksportowanego sprzętu wojskowego do krajów byłego ZSRR;
- 8) ograniczenia kontyngentu bezcłowego wyłącznie do wyrobów nie produkowanych w polskim przemyśle zbrojeniowym;
- 9) poszanowania praw związkowych i pracowniczych.

KRONIKA RSTK

Fakt przypadający obecnie skromnego jubileuszu 10-lecia istnienia ROBOTNICZEGO STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW KULTURY Woj. Lubelskiego z siedzibą w Świdniku, stał się powodem do wspomnień i koniecznością do odtworzenia krótkiej historii i napisania „Kroniki” tego Stowarzyszenia.

Powstanie RSTK w Świdniku i na terenie kraju — to cechy spontaniczności tego ruchu oraz obecność szeregu zjawisk, zaangażowanie postaw przedstawicieli różnych zawodów i warstw społecznych. Inicjatorami kładącymi kamień węgielny pod szyl RSTK w Świdniku — byli niezaprzeczalnie członkowie Grupy Amatorów Plastików z „KOŁO-RU”. Stało się to w okresie gdy szefami organizacji młodzieżowej w WSK byli kolejno: WOJCIECH WYSZYMIRSKI i WOJCIECH DUDZIK. Wtedy to malarze grupy „Kolor” zapoczątkowali swą działalność w „Iskrze”, pod patronatem duchowego opiekuna — artysty doc. SŁAWOMIRA MIELESZKO z UMCS w Lublinie.

Chronologiczne zestawienie biegu wydarzeń skłoniło nas do rozmowy z pierwszym przewodniczącym RSTK woj. Lubelskiego — JANEM MAMCZARZEM.

To on, zaszczerpiał i przeniósł na teren Lubelszczyzny wszystko to co przed tym działo się w Warszawie, gdzie powstał nowy nurt ruchu społeczno-kulturalnego, pod teraźniejszą nazwą RSTK.

Zwróciłem się do Niego z pytaniem: —

Jakie były początki ruchu RSTK w ogóle oraz co było powodem, że siedzibę Zarządu Wojewódzkiego RSTK — przeniesiono z Lublina do Świdnika?

Jan Mamczarz: Ludzi z wycieczki piękna i tworzących z pasją, z uwewnętrznieniem własnych doznań nie brakuje w żadnej z grup i warstw społecznych. Część z nich należy do społecznego ruchu amatorskiego jakim jest RSTK, gdzie mogą spełniać swoje twórcze marzenia zarówno młodzi jak i dorośli. Należą do nas studenci, młodzież szkolna, lekarze, nauczyciele oraz robotnicy z różnych zakładów i przedsiębiorstw regionu.

W początkach lat osiemdziesiątych potrafiliśmy wykorzystać zapal i energię ludzi z pasją tworzenia, włączając ich do struktur już istniejących. W szybkim okresie czasu znaleźli kontakt ze mną twórcy amatorzy z Lublina, Puław, Kraśnika, Lubartowa i Świdnika.

Naszą rozmowę rozpoczęliśmy od działalności innych osób — może teraz opowie Pan trochę szczegółów dotyczących własnej osoby.

J. Mamczarz — Piszę od dawna i zajmuję się poezją — moje wiersze drukowane były w Głosie FSC, Sztandarze Ludu, Kamieniu i dwutygodniku Twórczość Robotników.

Przypominam sobie taką audycję w lubelskim radiu z cyklu „Pokolenia”. Któregoś dnia przyjechał do mnie, do domu, red. Wacław Biały — i nagrał na taśmę moje teksty, które w całości poszły na antenie; później były dwie następne audycje. Czasami z leżką w oczach wspominałem prowadzone przez red. Tadeusza Szuka „Sygnały dnia” z terenu FSC, gdzie m.in. był ze mną wywiad, a jeden z moich wierszy na ogólnopolskiej antenie recytował sam Krzysztof Kolberger.

Sprawa nabrała rumieńców, gdy do współpracy z WKRP przystąpili studenci z warszawskich wyższych uczelni. Tam poznałem Pawła Sorokę późniejszego Przewodniczącą Rady Krajowej RSTK przy Narodowej Radzie Kultury i redaktora naczelnego „Twórczości Robotników” w jednej osobie.

Kontakty robotników ze studentami; dały wspaniały owoc, bo to stało się powodem powstania ogólnopolskiej organizacji, jaką do chwili obecnej jest RSTK.

Na jednym ze wspólnych spotkań powołano grupę inicjatywną, która przez informację podawane w prasie, wystosowała apel do twórców amatorów na terenie całego kraju, o kontakt z grupą warszawską. Jako jeden z pierwszych zgłosiłem się wtedy z regionu lubelskiego.

W krótkim okresie czasu otrzymałem zaproszenie na 3 dniowy zjazd, który odbył się w Jachrance nad Zalewem Zegrzyńskim, gdzie byli obecni przedstawiciele wszystkich województw. Jednak najwięcej ze Śląska, Łodzi i Warszawy. Tam właśnie jeden z inicjatorów ruchu RSTK — Paweł Soroka wręczył mi listę z adresami osób z terenu woj. lubelskiego, które odpowiedziały na apel grupy warszawskiej. Z tamtego okresu, jak dalej wspomina Jan Mamczarz — pamiętam nazwiska osób z terenu Lublina, a przede wszystkim Danutę Okuniewską z Puław, Marka Wlazło z Mirosława Ciepiewskiego ze Świdnika.

Na spotkaniu w Jachrance poinformowano nas, że powstaje Rada Krajowa RSTK przy Narodowej Radzie Kultury. Tam zapoznano nas z treścią projektu Statutu RSTK z tymczasową siedzibą w stolicy. Do Warszawy napływały dalsze zgłoszenia osób z terenu woj. lubelskiego; najwięcej zgłoszeń zadeklarowali ludzie ze Świdnika, następnie z Puław, Kraśnika, Lublina i okolicznych mniejszych miejscowości np. Jerzy Mordel z Minkowic.

Pamiętam wielkie zaangażowanie z tamtego okresu Marka Wlazło, który na bazie kontaktów z łódzkimi kolegami przywiózł dostosowany do naszych warunków zarys treści Statutu, który po drobnych poprawkach mogliśmy przedstawić na naszym pierw-

szym spotkaniu w Domu Kultury przy FSC w Lublinie.

W krótkim okresie czasu wyżej wspomniany Marek Wlazło i Mirosław Ciepiewski skompletowali 12 osobową silną i aktywną grupę ze Świdnika — do składu 20 — osobowej grupy założycielskiej, potrzebnej do rejestracji Statutu w Wydziale Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Jak mówi protokół z zebrania RSTK, z dnia 18.10.83 r. odbytego w sali ZDK przy FSC w Lublinie przy ul. Melgiewskiej 7/9, wybrano wtedy Tymczasowy Zarząd Wojewódzki RSTK w składzie: Jan Mamczarz — przewodniczący, Marek Wlazło jako zastępca i Jerzy Mordel — sekretarz.

Następnie 18 listopada 1983 roku Tymczasowy Zarząd Wojewódzki RSTK z siedzibą w Lublinie wystosował pismo do Dyrektora Wydz. Społ.-Adminstr. przy UW w Lublinie — Romana Omiotka — z prośbą o zarejestrowanie Statutu RSTK — obejmującego swym zasięgiem teren woj. lubelskiego. W piśmie tym objaśniono cele działalności Stowarzyszenia. — Na tym historycznym dokumencie widnieje podpis zastępcy przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego RSTK Marka Wlazło ze Świdnika.

W dążeniu do legalnej działalności i aktu zarejestrowania Statutu najbardziej aktywni byli świdniczanie. Ich upór i zaangażowanie sprawiły, że 25 stycznia 1984 roku, wpisano do Rejestru Stowarzyszeń i Związków, pod pozycją 379 — Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury z siedzibą w Lublinie.

W tamtym okresie jak wspomina dalej Jan Mamczarz — był klimat dla naszej działalności, lecz brakowało dla nas pomieszczeń na spotkania i to było głównym powodem, że wkrótce stała siedziba Zarządu Wojewódzkiego* umieszczono właśnie w Świdniku.

Pierwszymi członkami i założycielami, wg listy złożonej przed rejestracją RSTK, byli: JAN MAMCZARZ z Lublina, MAREK WLAZŁO, MIROSŁAW CIEPIEWSKI, SŁAWOMIR MYK, LESZEK BOJANOWSKI, JAN ROMANKIEWICZ, ANDRZEJ LIPIŃSKI, JANUSZ WICIEJEWSKI, STANISŁAW WOLEK, MAŁGORZATA ADAMKIEWICZ, PIOTR LEWANDOWSKI, ZOFIA KOROPATWA — wszyscy ze Świdnika.

STANISŁAW POMORSKI z Kraśnika, JERZY MORDEL z Minkowic, oraz grupa z Puław w składzie: DANUTA OKUNIEWSKA, RYSZARD WOJCICKI, ZOFIA SULIMAJ, IRENEUSZ CICHON, STANISŁAW NAWROT i JERZY ŁOPATEK.

c.d.n.

Lucjan Słefiański

Z tarczą wrócili z MP Młodzików pływacy Avii. Siedem medali to cenna zdobycz „Orlików”. Cztery wywalczyli w pięknym stylu młodzieńcy gwiazdor naszego zespołu BARTOSZ OSTROWSKI.

Trzy złote krążki zdobył w wyścigach na dyst. 100, 200 i 400 m st. dowolnym, a srebrny w wyścigu na dyst. 200 m stylem zmiennym. Srebrny medal na dyst. 800 m st. dowolnym „skasowała” w Rzeszowie KATARZYNA DĄBOWSKA. Pozostałe dwa (srebrny i brązowy) były dziełem sztafety Avii w wyścigach na dyst. 4 x 100 m st. zmiennym i 4 x 100 m st. dowolnym.

Siedem medali pływaków Avii

sowała” w Rzeszowie KATARZYNA DĄBOWSKA. Pozostałe dwa (srebrny i brązowy) były dziełem sztafety Avii w wyścigach na dyst. 4 x 100 m st. zmiennym i 4 x 100 m st. dowolnym.

Na ten sukces zapracowali solidnie: JAKUB KOZŁOWSKI, PAWEŁ PALUSZEK, ALEKSANDER BORATYŃSKI i BARTOSZ OSTROWSKI. Bliski zdobywca medalu był JAKUB KOZŁOWSKI (IV na dyst. 100 i 200 m st. grzbietowym), a V miejsce w wyścigu na dyst. 800 m zdobyła MONIKA MIROSLAW. Gratulujemy!

kk

Próbne galopy piłkarzy Avii

II ligowcy Avii nie próżniają! Po kontrolnych spotkaniach z Tomaszówką (1:2) i Hetmanem Zamostem (0:1) świdniczanin rozegrał trzeci mecz towarzyski — ponownie z kadrą klubu zamojskiego.

Spotkanie, które rozegrano w Świdniku zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Bramki dla Avii zdobyli — BENDER — 2 (jedna z karnego) i BARTOSZ z rzutu wolnego. Dla Hetmana — PŁOSZAJ, PIDEK i JURCZENKO (z karnego).

Spotkanie rozegrano w trudnych warunkach atmosferycznych, przy przenikliwym zimnie i śliskiej nawierzchni boiska. Gra

była ciekawa i obitowała w wiele spleć podbramkowych.

Po spotkaniu trener Avii BRONISŁAW WALIGORA powiedział: W meczach kontrolnych, które rozgrywamy ostateczne wyniki nie są najistotniejszą sprawą. Na obecnym etapie przygotowania do rundy wiosennej chodzi nam przede wszystkim o wyselekcjonowanie zawodników do pierwszej jedenastki, która wyraźnie zmieni oblicze.

Przed nami kolejne mecze kontrolne z wymagającymi przeciwnikami — Pogonia Leżajsk, Lublinianka i Motorem. Liczę na coraz lepszą postawę w grze swych podopiecznych! k

REKORD LIGI

Halowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Lublina pod patronatem ZW TKKF powoli dobiegają końca.

22 stycznia świdnicki JOKER przegrał 3:7 (0:5) z utytułowanym Budexem. Porażka ta była tak jakby „planową”, ponieważ jak do tej pory lublinianie są raczej poza konkurencją. Bramki w tym meczu zdobyli: Jan Abel — 2 i Jacek Zieliński — 1.

Następnego dnia świdniczanin spotkali się z inną lubelską drużyną — SC Drop. Joker rozgromił rywali aż 20:1 (8:1), ustalając ligowy rekord w tym sezonie. Bogatym łupem bramkownym podzielił się: Jacek Zieliński — 10 goli, Jan Abel — 4 oraz Mariusz Mierzejewski i Dariusz Nawrocki — po 3.

Jacek Kosierb

Program Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK 11 LUTEGO

- 17.20 Program dnia
- 17.25 Sharky i George — serial anim. prod. USA
- 17.50 Szalone Bobasy — film animowany prod. franc.
- 18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.25 Tydzień w mieście
- 18.40 Tajemnice piramid — film anim. prod. franc.
- 19.10 Santa Barbara — ser. prod. USA
- 20.00 Fort Boyard — serial prod. franc.
- 21.20 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 21.25 Tydzień w mieście
- 21.45 Muddy Waters — cz. II koncertu
- 22.10 Program na sobotę

SOBOTA 12 LUTEGO

- 17.30 Program dnia
- 17.35 Opowieści Papy Castora — film animowany
- 18.00 Szalone Bobasy — film animowany prod. franc.
- 18.25 Telefon pana Bella — film animowany prod. franc.
- 18.55 Santa Barbara — ser. prod. USA
- 19.40 Kalifornijskie laleczki (All the Marbles) — komedia prod. USA
- 21.30 Notatnik filmowy — nowości z video kaset
- 21.55 Program na niedzielę

NIEDZIELA 13 LUTEGO

- 17.15 Program dnia
- 17.20 Filip — amerykański magazyn młodzieżowy
- 17.55 Sharky i George — film anim. prod. USA
- 18.20 Sekrety komunikacji — film anim. prod. franc.

- 18.45 Koncert życzeń
- 19.00 Santa Barbara — ser. prod. USA
- 19.45 Sekretne wrogowie (Enemies in times) — dramat prod. franc.
- 21.20 Mgła (The Fog) — horror prod. USA
- 22.45 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO

- 17.10 Program dnia
- 18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.30 Publicystyka programu lokalnego TKS
- 18.40 Telewizyjny Kurs Tańca
- 18.55 Super piątka — ser. sensac. prod. USA
- 19.45 Świdnickie MISS-teria — wybory MISS Świdnika '94
- 20.45 Chitty Chitty Bang Bang — komedia prod. USA
- 21.10 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 22.25 Program na wtorek

WTOREK 15 LUTEGO

- 17.15 Program dnia
- 17.20 Sharky i George — ser. anim. prod. USA
- 17.45 Rodzina Potworków — ser. komediowy prod. USA
- 18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.25 Powrót do Edenu — odc. 15 — ser. prod. austral.
- 19.15 Fort Boyard — ser. prod. franc.
- 20.35 Duch (Poltergeist) — horror prod. USA
- 22.25 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 22.35 Program na środę

ŚRODA 16 LUTEGO

- 17.20 Program dnia
- 17.25 Super piątka — ser. prod. USA odc. pt. Koszmarny sen

- 18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.30 Super hity z USA — amerykańska lista przebojów
- 19.00 Notatnik filmowy — nowości z video kaset
- 19.25 Kalifornijskie laleczki — komedia prod. USA
- 21.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 21.25 Mgła (The Fog) — horror prod. USA
- 22.50 Program na czwartek

CZWARTEK 17 LUTEGO

- 17.15 Program dnia
- 17.20 Opowieści Papy Castora — film animowany
- 17.45 Szalone bobasy — ser. anim. prod. franc.
- 18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
- 18.25 Telewizyjny Kurs Tańca
- 18.35 Powrót do Edenu — odc. 16 — ser. prod. austral.
- 19.25 Rodzina Potworków — ser. komediowy prod. USA
- 19.50 Chitty Chitty Bang Bang — komedia prod. USA
- 21.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
- 21.25 Super Hity z USA — amerykańska lista przebojów
- 22.50 Program na piątek

Program Telewizji Kablowej Świdnik jest emitowany w sieci kablowej TKS w Świdniku na telewizyjnym kanale 55 (zamiennie ze stacją CMT). Programy informacyjne emitujemy jednocześnie na k. 55 i na k. 10

Prywatny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy
Świdnik, ul. Rallera 11 (dawna Korczyńskiego)
przedszkole nr 5 osiedle „Wschód”

lek. med. URSZULA LIPSKA

ginekolog — położnik

przyjęcia: wtorki 17 — 19

piątki 17 — 19

soboty 10 — 12

W inne dni tygodnia po wcześniejszym uzgodnieniu. Tel. 161-92.

W zakresie świadczonych usług m. in. krioteraia oraz laseromagnetoterapia

możliwość telefonicznej rejestracji, tel. 161-92

R-7

NASIONA WARZYW I KWIATÓW

firm: holenderskich i krajowych

- cebulki kwiatów (w sezonie)
- nawozy do kwiatów
- włókna Wigofil
- doniczki plastikowe i ceramiczne oraz inne artykuły ogrodnicze

połącza Sklep Wielobranżowy, Świdnik, ul. Słowackiego 12A (przy dawnym PGKIM) w godz. 9.00 — 17.00.

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t.z. 1991 r. Dz.U. Nr 30, poz. 127 z p.zm.) § 2 ust. 1, pkt. 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości dz. nr 1827/1 o pow. 1188 m kw. położonej w Świdniku przy ul. Racławickiej, stanowiącej własność Gminy Świdnik kw nr 55 397

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę pawilonów handlowo-usługowych. Posiada pełne uzbrojenie. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 190.080.000 zł (słownie sto dziewięćdziesiąt milionów osiemdziesiąt tysięcy złotych). Wysokość wadium wynosi 20.000.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 28 lutego br. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 1 marca br. do godz. 10 tej w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK Lublin S.A. O/Świdnik 334277-5500-133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 marca 1994 r. o godz. 10 tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowiu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 140-63 w. 227, pok. nr 200.

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t.z. 1991 r. Dz.U. Nr 30, poz. 127 z p.zm.) i § 2 ust. 1, pkt. 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości dz. nr 16/5 o pow. 5987 m kw. i nr 21/7 o pow. 2528 m kw. położonej w Świdniku przy ul. Piaseckiej, stanowiącej własność Gminy Świdnik kw nr 26659

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę stacji redukcyjnej I stopnia wraz z zapleczem zakładu gazownictwa. Uzbrojenie: droga utwardzona, energia elektryczna i gaz.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 515.736.400 zł (słownie: pięćset piętnaście milionów siedemset trzydzieści sześć tysięcy czterysta złotych). Wysokość wadium wynosi 52.000.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 28 lutego br. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 1 marca br. do godz. 11 tej w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK Lublin S.A. O/Świdnik 334277-5500-133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 marca 1994 r. o godz. 11 tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowiu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. 200.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 140-63 w. 227, pok. nr 200.

Repertuar kina „Lot”

- 11 luty — Phil „Oszust” Collins — USA, od lat 15, g. 12, 17, 19.15
- 12 luty — Opowieść Wigilijna Muppetów — USA, b.o. g. 15
- Phil „Oszust” Collins — g. 17, 19.15
- 13 luty — Opowieść Wigilijna Muppetów — g. 15
- Phil „Oszust” Collins — g. 17, 19.15
- 14 luty — Phil „Oszust” Collins — g. 17, 19.15
- 15 — 17 luty — Lepiej być piękną i bogatą — Pol. od lat 15, g. 17, 19.15
- Phil „Oszust” Collins — Super-gwiazdor rocka Phil Collins gra agenta ubezpieczeniowego, facecia z piekła rodem, który osacza i terroryzuje swoich klientów, ograbia i zmusza do uległości, a wreszcie do bezwzględnej i ryzykownej gry o wszystko. Bawi się

NOWE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ W SKLEPIE BALTONY W ŚWIDNIKU UL. ŚLAWIŃSKIEGO 11.

Kupując sprzęt audio-wideo, gospodarstwa domowego, kuchnie mikrofalowe, maszyny do szycia, overloki firmy Singer, zestawu satelitarne otrzymasz kredyt.

Minimalna wpłata wynosi 20% wartości kupowanego towaru.

Kredyt udzielany jest na okres maksymalny 12 miesięcy.

DO 15 MLN KWOTY KREDYTU NIE WYMAGA SIĘ PORĘCZYCIELI.

O kredyty mogą ubiegać się osoby fizyczne, emeryci, renciści, rolnicy, osoby prowadzące działalność gospodarczą.

PRZY KREDYCIE WYNOŚĄCYM 10 MLN SPŁACANYM W 3 RATACH ODSEKTY WYNIOSĄ 672.000 ZŁ, PRZY 6 RATACH — 1.207.500 ZŁ.

Gdy zdecydujemy się na 12 rat, to suma odsetek wyniesie 2.275.000 zł czyli otrzymamy kredyt opreconowany 24% rocznie.

R-6

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANŻOWA

IM. J. KILIŃSKIEGO W ŚWIDNIKU UL. RACŁAWICKA 38-44 posiada do wynajęcia lokal gastronomiczny o powierzchni 200 m kw. Do użytku telefon, telex i fax. Informacje w biurze Spółdzielni pok. 303 tel. 130-07.

R-9

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny) Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irene WIERZCHOS (sekretarz redakcji), stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.) — Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALINSKA.

Adres redakcji: 21-048 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 10, tel. centr. 130-61 (wewn. red. 81-81 i 83-87) rozgłoszeni 81-83 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” Al. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 136

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.